

Bartek Teclaw TECIU, MAŁA DRAMA

Nie chcę takiej dziewczyny, co znika w każdą noc
Nie chcę, nie chcę, nie chcę takiej dziewczyny

Nie chcę takiej dziewczyny, co znika w każdą noc
W klubie tańczy wciąż pijana, sorry mała, znikam stąd
Nie chcę takiej dziewczyny, bo godność swoją mam
Wolę czekać na tę jedną, idealną
Której bez wahania serce dam

Stop, zatrzymaj się mała
Znów wychodzisz, będzie z tego drama
Drogie kosmetyki i modny outfit
Jakiś typ zrobi z Ciebie swoją bambi
Co ja widziałem w Tobie
Do drzwi wskazuję drogę

Może zatęsknię drogę
Możesz za nim lecieć, masz pełną swobodę

Nie chcę takiej dziewczyny, co znika w każdą noc
W klubie tańczy wciąż pijana, sorry mała, znikam stąd
Nie chcę takiej dziewczyny, bo godność swoją mam
Wolę czekać na tę jedną, idealną
Której bez wahania serce dam

Nie, nie będę żałował
Ty i tak nie dotrzymujesz słowa
Byłaś ze mną, a pisałaś z innym
Mała spina, jak zwykle byłem winny
Usuwać Cię na fejsie, bo w sercu robię miejsce
Uśmiecham się dziś szczęście
Pij moje zdrowie, jestem wolny nareszcie

Nie chcę takiej dziewczyny, co znika w każdą noc
W klubie tańczy wciąż pijana, sorry mała, znikam stąd
Nie chcę takiej dziewczyny, bo godność swoją mam
Wolę czekać na tę jedną, której serce dam
Nie chcę takiej dziewczyny, co znika w każdą noc
W klubie tańczy wciąż pijana, sorry mała, znikam stąd
Nie chcę takiej dziewczyny, bo godność swoją mam
Wolę czekać na tę jedną, idealną
Której bez wahania serce dam